

Stanisław Zabłocki

Nowe i nie całkiem nowe wznowienie

Palestra 48/9-10(549-550), 92-101

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

WAŻNE DLA PRAKTYKI

Stanisław Zabłocki

Nowe i nie całkiem nowe wznowienie

I. Jak już sygnalizowaliśmy w pierwszym artykule z niniejszego cyklu¹, wznowienie postępowania sądowego jest jedną z tych instytucji, które zostały w tzw. noweli styczniowej do kodeksu postępowania karnego zmienione w sposób najbardziej gruntowny. Zmiany te są między innymi integralnie związane z likwidacją od dnia 1 lipca 2003 r. instytucji nieważności orzeczeń z mocy samego prawa. Nie jest to jednak jedyne źródło zmian. Wypada zatem zacząć od tych z nich, które uzasadniają pierwszą część tytułu („nowe...wznowienie”), by przejść do tych uzasadniających jego część drugą („...nie całkiem nowe wznowienie”).

II. Całkowicie nowatorski charakter ma przepis art. 540a, który wypada w tym miejscu przytoczyć *in extenso*: „**Art. 540a. Postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem można wznowić, jeżeli:**

- 1) **skazany, do którego zastosowano przepis art. 60 § 3 lub 4 kodeksu karnego, nie potwierdził w postępowaniu karnym ujawnionych przez siebie informacji,**
- 2) **zachodzi okoliczność określona w art. 11 § 3”.**

Nie miał on swego odpowiednika ani w d.k.p.k. z 1969 r., ani w d.k.p.k. z 1928 r. Przewiduje on dwie nowe, całkowicie odrębne podstawy wznowienia postępowania. Z istoty obu konfiguracji procesowych, których dotyczą omawiane tu podstawy wznowieniowe, wynika, że w obu wypadkach może nastąpić jedynie wznowienie **na niekorzyść oskarżonego**. Usprawiedliwieniem owego wzruszenia orzeczenia, korzystającego z atrybutu prawomocności, na niekorzyść, jest w obu sytuacjach nieczysta gra procesowa, prowadzona z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości przez przebiegłego podejrzanego lub oskarżonego. Opisany charakter za-

¹ Zob. S. Zabłocki, *Pożegnanie z nieważnością*, „Palestra” Nr 3–4 z 2003 r., s. 90 i n.

chowań oskarżonego dał też asumpt do wysunięcia propozycji, aby nowo wprowadzone podstawy wznowieniowe nazwać *propter malitiam* albo *propter machinationem*². Dodać należy, że z uwagi na treść art. 542 § 1 oraz § 3 k.p.k., w brzmieniu po noweli styczeniowej, wznowienie postępowania na żadnej z podstaw określonych w art. 540a nie będzie mogło nastąpić z urzędu. Niezbędny do wszczęcia postępowania wznowieniowego będzie wniosek strony, przy czym – z uwagi na kierunek wznowienia i konieczność zachowania *gravamen* (art. 425 § 3 w zw. z art. 545 § 1 k.p.k.) – idzie tu o wniosek oskarżyciela, najczęściej prokuratora. To ostatnie rozwiązanie może budzić pewne wątpliwości, albowiem organem bezpośrednio dotkniętym wykrętnym działaniem oskarżonego jest sąd. W konsekwencji można więc twierdzić, że – skoro i tak doszło do przywrócenia działania z urzędu w wypadku wznowienia *propter errores* (zob. dalej pkt V niniejszych rozważań) – należało dopuścić wznowienie postępowania z urzędu także i na podstawach określonych w art. 540a pkt 1 i 2 k.p.k., aby sąd nie musiał oczekiwać inicjatywy oskarżyciela w tym przedmiocie.

III. *Ratio legis* rozwiązania przewidzianego w art. 540a pkt 1 k.p.k. sprowadza się, jak to już zasygnalizowano w pkt. II, do **przeciwdziałania instrumentalnej grze procesowej**, prowadzonej przez tzw. **małych świadków koronnych**. Dotąd możliwe było zastosowanie przez oskarżonych jednego z przykładowo wskazanych niżej mechanizmów wyłudzenia przez nich profitów określonych w art. 60 § 3 i 4 k.k. Oskarżony mógł bez najmniejszego ryzyka ujawnić wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, a następnie, gdy sąd I instancji zastosuje wobec jego osoby jeden z profitów przewidzianych w treści przepisu art. 60 § 3 k.k. i wyrok taki uprawomocni się w tej części, odwołać swoje pomówienie wobec innych oskarżonych. Gdy sprawa była „słaba” dowodowo (np. odwołane depozycje były kluczowym dowodem), tego rodzaju manewr mógł, przy zaskarżeniu wyroku przez pozostałych oskarżonych, postawić organa wymiaru sprawiedliwości w nader kłopotliwej sytuacji. Jeszcze przemyślniejsze działanie mógł zastosować – również bez ryzyka – sprawca, który zamierzał w instrumentalny sposób wyłudzić zastosowanie wobec jego osoby dobrodziejstw płynących z treści art. 60 § 4 k.k. Samodenuncjacja lub ujawnienie rzekomego przestępstwa popełnionego przez inną osobę mogło wszak dotyczyć czynu, co do którego „ujawniający” miał pewność, iż on sam lub pomówiona osoba będą w stanie w stosownym czasie – tj. po zastosowaniu wobec jego osoby nadzwyczajnego złagodzenia kary – wykazać tzw. stuprocentowe alibi. Do dnia 1 lipca 2003 r. w przepisach prawa procesowego brak było stosownego mechanizmu, który pozwalałby „odebrać” przy-

² Zob. S. Zabłocki, *Procesowe aspekty instrumentalnych zachowań tzw. małego świadka koronnego, ze szczególnym uwzględnieniem zakazu reformationis in peius* (w:) *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci prof. Kazimierza Marszała*, Katowice 2003, s. 504.

znane profity, jeśli organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości zbyt późno zorientują się, że zostały wyprowadzone w pole i wyrok wobec prowadzącego taką grę małego świadka koronnego uprawomocni się. Po wejściu w życie noweli styczeniowej wobec takiego nielojalnego małego świadka koronnego, który nie potwierdził w postępowaniu karnym ujawnionych przez siebie informacji, możliwe będzie między innymi³ wznowienie postępowania karnego.

Wypada zatem rozważyć, jaki jest zakres stosowania analizowanej tu normy. W art. 540a pkt 1 k.p.k. mowa jest o skazanym, „do którego zastosowano przepis art. 60 § 3 lub 4 k.k.”, a więc tym małym świadku koronnym, wobec którego sąd wymierzył karę z nadzwyczajnym jej złagodzeniem, albo nawet z zastosowaniem instytucji warunkowego jej zawieszenia. Należy przyjąć, że gdy jako podstawa nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec określonej osoby wskazany zostanie obok przepisu art. 60 § 3 lub 4 k.k. nadto i inny przepis prawa (np. art. 60 § 2 k.k.), także i wówczas – w wypadku niepotwierdzenia przez tę osobę ujawnionych informacji – możliwe jest wznowienie wobec niej postępowania karnego. Przy zbiegu podstaw nadzwyczajnego złagodzenia kary mamy bowiem bez wątpienia do czynienia ze skazanym, do którego – *verba legis* – „zastosowano przepis art. 60 § 3 lub 4 k.k.”. Co więcej, zastosowanie rozumowania *a minori ad maius* pozwala na wznowienie postępowania w sytuacji, gdy wobec „zasług” małego świadka koronnego sąd przyznał mu profity jeszcze dalej idące niż nadzwyczajne złagodzenie kary, a mianowicie odstąpił od wymierzenia kary na podstawie art. 61 k.k. Wprawdzie w przepisie art. 540a pkt 1 k.p.k. mowa jest jedynie o zastosowaniu przepisu art. 60 § 3 lub 4 k.k., ale po pierwsze całkowicie nielogiczne byłoby wyłączenie spod jego działania nielojalnego małego świadka koronnego „premiowanego” w sposób dalej idący niż to przewiduje właśnie art. 60 § 3 lub 4. Po drugie zaś, w art. 61 k.k. mowa jest z kolei o „wypadku określonym w art. 60 § 3”, co pozwala na przyjęcie, że tym samym idzie o skazanego, wobec którego jednakże – i to z nadatkiem – zastosowano przepis art. 60 § 3 k.k.

Niestety, w świetle przyjętych metod wykładni brak jest możliwości zastosowania mechanizmu wznowieniowego określonego w art. 540a pkt 1 k.p.k. wobec sprawcy, w stosunku do którego sąd zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary albo nawet warunkowo zawiesił jej wykonanie z uwagi na spełnienie przezeń warunków określonych w art. 36 § 3 k.k.s. Ten ostatni przepis przewiduje premiowanie osoby współdziałającej z inną osobą w popełnieniu przestępstwa skarbowego, jeśli ujawni ona wobec organu ścigania informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa skarbowego oraz istotne okoliczności jego popełnie-

³ W poprzednim artykule z niniejszego cyklu, zatytułowanym *Ograniczenie zakazu reformationis in peius*, zamieszczonym w „Palestrze”, Nr 7–8 z 2003 r., s. 121 i n., omówiony został mechanizm, którego celem jest zapobieganie instrumentalnym zachowaniom tzw. małego świadka koronnego jeszcze przed uprawomocnieniem się orzeczenia.

nia, a więc spełni rolę małego świadka koronnego w obszarze przestępczości karnej skarbowej. Tak więc jedynie *de lege ferenda* zgłosić należy postulat, aby sytuacja osoby, wobec której podstawę prawną zastosowania profitów stanowi art. 36 § 3 k.k.s., a która następnie instrumentalnie nie potwierdzi ujawnionych przez siebie informacji, została zrównana z sytuacją osób, wobec których zastosowano przepis art. 60 § 3 lub 4 k.k.

Jedyną przesłanką ewentualnego wznowienia postępowania wobec niełojalnego małego świadka koronnego jest to, że nie potwierdzi on w postępowaniu karnym ujawnionych przez siebie informacji. Na szczęście, ostatecznie odstąpiono w tym zakresie od konstrukcji wznowieniowej zaproponowanej w tzw. prezydenckim projekcie zmian do k.p.k., stanowiącej klasyczną odmianę podstawy *propter noviter producta*, która prowadziłaby do wielu perturbacji w stosowaniu tej instytucji⁴. W związku z ostatecznie uchwalonym brzmieniem komentowanego przepisu, istotny procesowo jest zatem jedynie fakt, że skazany, do którego zastosowano przepis art. 60 § 3 lub 4 k.k., nie potwierdził w postępowaniu karnym ujawnionych przez siebie informacji. Nie jest zaś konieczne ustalanie, że ów nowy fakt, w postaci wiarołomnej postawy małego świadka koronnego, nie był znany ani sądowi I, ani II instancji. Oskarżyciel, występując z wnioskiem o wznowienie postępowania na podstawie określonej w art. 540a pkt 1 k.p.k., winien zatem wykazać istnienie okoliczności uzasadniających to wznowienie, a więc zarówno skazanie z zastosowaniem przepisu art. 60 § 3 lub 4 k.k., jak i wiarołomną, opisaną w dyspozycji art. 540a pkt 1, postawę małego świadka koronnego. Okoliczności te, a w szczególności to, czy istotnie można ustalić, że mały świadek koronny „nie potwierdził” ujawnionych informacji, podlegać będą ocenie sądu rozpoznającego wniosek. Jeśli mały świadek koronny zastosuje taktykę nie totalnego odwołania swych pierwotnych depozycji, ale taktykę dyskretnej, tym niemniej utrudniającej pracę organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, modyfikacji ich treści, tj. częściowego wycofywania się z mających istotne – z punktu widzenia art. 60 § 3 lub 4 k.k. – znaczenie fragmentów wyjaśnień lub zeznań, ważących na ocenie, że spełnił on rolę „ujawniającego”, *in concreto* niełatwe zadanie może stanowić ustalenie, czy zachodzą warunki określone w art. 540a pkt 1 k.p.k.

Najbardziej spornym zagadnieniem, przed którym stanie orzecznictwo, jawi się to, czy w wypadku, gdy w postępowaniu wznowieniowym wykazane zostaną przesłanki określone w art. 540a pkt 1 k.p.k. (to samo zagadnienie dotyczy zresztą także i przesłanki z art. 540a pkt 2 k.p.k.), sąd może oddalić wniosek o wznowienie postępowania. Źródłem problemu jest sformułowanie użyte w treści art. 540a *in principio*, odmienne od tych, których użyto w przepisach przewidujących wznowienie postępowania na innych podstawach. W art. 540 § 1 *in principio* (tj. w wypadku wznowienia *propter falsa* oraz *propter nova*), w art. 540 § 3 i 4 *in principio* (tj. w

⁴ Zob. co do szczegółów S. Zabłocki, *Procesowe aspekty...*, s. 495–497.

wypadku wznowienia *propter decreta*), a także w art. 542 § 3 *in principio* (tj. w wypadku wznowienia *propter errores*) w ustawie konsekwentnie zostało użyte sformułowanie „wznawia się”, zaś jedynie w art. 540a *in principio* sformułowanie „można wznowić”. Przemawiałoby to za wnioskiem, że w tym ostatnim wypadku – nawet przy zaistnieniu okoliczności wymienionych w treści przepisu – **wznowienie jedynie może, ale nie musi nastąpić**. Z drugiej jednak strony można wskazać na technikę legislacyjną tzw. silnego „może”, zgodnie z którą wyraz ten oznacza powinność przewidzianego w ustawie rozstrzygnięcia, jeśli ziszczy się warunek jego zastosowania. Osobiście opowiadam się za poglądem, że wznowienie postępowania na podstawach tu analizowanych jest jedynie fakultatywne. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej do oznaczania jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami⁵. Oczywiście regułą powinno stanowić wznowienie postępowania jeżeli tylko wnioskodawca wykaże zaistnienie którejkolwiek z podstaw wznowieniowych przewidzianych w art. 540a pkt 1 lub 2 k.p.k. Oddalenie wniosku pomimo wykazania jednej z tych podstaw należałoby wiązać z sytuacjami nader wyjątkowymi, np. z taką, w której nie potwierdził ujawnionych przez siebie informacji co prawda taki skazany, co do którego „zastosowano przepis art. 60 § 3 lub 4” k.k., ale jako podstawę zastosowania wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary sąd wskazał nadto art. 60 § 2 k.k., zaś w ocenie sądu rozstrzygającego wniosek o wznowienie okoliczności określone w tym ostatnim przepisie tak silnie współkształtowały decyzję o nadzwyczajnym wymiarze kary, iż nawet bez spełnienia przez sprawcę warunków określonych w art. 60 § 3 lub 4 k.k. i tak zastosowane zostałyby wobec jego osoby dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary. Zagadnienie jest jednak na tyle dyskusyjne, że zostanie, zapewne, rozstrzygnięte dopiero w formie uchwały Sądu Najwyższego.

IV. Przed wejściem w życie noweli styczniowej powszechnie wskazywano na to, że w wypadku **absorpcyjnego umorzenia postępowania przez sąd** – po uprawomocnieniu się orzeczenia w tym przedmiocie i upływie terminu do wniesienia kasacji (odrębną kwestią jest, czy można byłoby w analizowanej tu sytuacji celnie odwołać się do którejkolwiek z podstaw kasacyjnych) – wzruszenie takiego umorzenia, pomimo „odpadnięcia” podstawy, która zadecydowała o umorzeniu, nie jest możliwe. Chodzi tu niewątpliwie o wznowienie na niekorzyść oskarżonego. Wprawdzie ujawnienie nowych faktów lub dowodów było przed dniem 1 lipca 2003 r. podstawą wznowienia również i postępowania sądowego, ale tylko wówczas, gdy te nowe fakty lub dowody dotyczyły ściśle określonych w art. 540 § 1 pkt 2 sytuacji, zaś wszystkie z nich umożliwiały wzruszanie orzeczeń jedynie na korzyść oskarżonych. Występowała zatem istotna luka, której nie można było wypełnić żadnymi zabiegami interpretacyjnymi.

⁵ Zob. § 10 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20 czerwca 2002 r., Dz.U. Nr 199, poz. 908 – Zasady Techniki Prawodawczej.

mi⁶. Wymagała ona interwencji ustawowej, albowiem oskarżony, który instrumentalnie doprowadził do skazania go za poważne przestępstwo (np. sprawiającym wrażenie wiarygodności przyznaniem się w sytuacji, w której wiedział, że będzie w stanie – po uprawomocnieniu się absorpcyjnego umorzenia postępowania w innych, drobniejszych sprawach – wykazać swe alibi i doprowadzić do uniewinnienia w wyniku kasacji lub wznowienia owego postępowania „wiodącego”), w wypadku uchylecia skazania stanowiącego przyczynę umorzeń absorpcyjnych, które nastąpiły w fazie postępowania jurysdykcyjnego, mógł czuć się całkowicie bezpieczny. Właśnie takim sytuacjom zapobiega obecnie rozwiązanie przewidziane w art. 540a pkt 2 w zw. z art. 11 § 3 k.p.k., określające nową podstawę wznowieniową.

V. Kończącą część rozważań poświęcić należy tej podstawie wznowienia, wprowadzonej w noweli styczniowej, która uzasadnia drugą część tytułu niniejszego artykułu. Otóż rozwiązania wprowadzone w art. 542 § 3–5 k.p.k. nie stanowią rozwiązań całkowicie nowatorskich. Nawiązują one – choć w istotnie zmodyfikowanej postaci – do tych, które funkcjonowały w polskiej procedurze w okresie od 1 stycznia 1970 r. do dnia 1 września 1998 r., w związku z treścią art. 474 § 2 oraz art. 476 § 1 i 2 d. k.p.k. z 1969 r. Dodanie w noweli styczniowej do przepisu art. 542 k.p.k. trzech nowych jednostek redakcyjnych, a mianowicie paragrafów 3–5, oraz wprowadzenie w § 1 zmiany polegającej na przywróceniu trybu wznowiania postępowania z urzędu, uzasadnione jest zlikwidowaniem instytucji nieważności orzeczeń i koniecznością zapewnienia rozwiązań o charakterze substytucyjnym⁷. Takie rozwiązanie stanowi właśnie wznowienie postępowania *propter errores*. Zajmiemy się tu jedynie dwoma najbardziej kontrowersyjnymi – jak sądzę – kwestiami, związanymi z przywróceniem jako podstawy wznowieniowej faktu ujawnienia się, już po prawomocnym zakończeniu postępowania sądowego, jednego z uchybień należących do katalogu tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych.

Po pierwsze, z uwagi na niezbyt fortunne sformułowanie ustawowe niejasna jest wzajemna relacja art. 542 § 1 i § 3 k.p.k. Bezsporne pozostaje to, że na podstawach określonych w art. 540 § 1 pkt 1 (*propter falsa*) oraz pkt 2 lit. a–c (*propter nova*), a także w art. 540 § 2 i § 3 (*propter decreta*) k.p.k. postępowanie wznowieniowe toczyć się może **jedynie po złożeniu wniosku** przez uprawniony podmiot. Bezsporne jest także, że wznowienie postępowania *ex officio* może nastąpić „**tylko w razie ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1**”. Zagadnienie sporne może stanowić jednak to, czy możliwe jest wznowienie postępowania *propter errores* na podstawie wniosku strony. Jeśli będziemy mieli w polu rozważań jedynie to, że w art. 542 § 3 k.p.k. określona została nowa podstawa wznowieniowa (czy też, że powró-

⁶ Por. P. Hofmański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego z 1997 r. – konieczność zmian legislacyjnych* (w:) *Racjonalna reforma prawa karnego*, Warszawa 2001, s. 86–87; J. Wojnar, *Odstąpienie od zasady legalizmu – art. 11 k.p.k.*, PiPr 1999, nr 6, s. 61; A. Zachuta, *Umorzenie absorpcyjne (art. 11 k.p.k.) – instrument przydatny w procesie karnym, czy zbędny?*, PiPr 2000, nr 12, s. 19).

⁷ W tej kwestii zob. szerzej S. Zabłocki, *Pożegnanie z nieważnością*, „Palestra” Nr 3–4 z 2003 r., s. 90 i n.

cono do podstawy wznowieniowej *propter errores*, funkcjonującej na gruncie d.k.p.k. z 1969 r.) i strukturę samego przepisu art. 542 § 3, natomiast nie będziemy przykładali wagi do tego, jak w strukturze przepisów całej ustawy została umiejscowiona ta podstawa, wówczas należy przyjąć, że wznowienie postępowania *propter errores* jest możliwe także i na wniosek strony. Wykładnia językowa samej normy art. 542 § 3 *in principio* prowadziłyby bowiem do konkluzji, że po noweli styczniowej wznowienie *propter errores* możliwe jest zarówno na wniosek, jak i z urzędu. Usytuowanie wyrazu „tylko”, który nawiązuje do ujawnienia się jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, stanowi barierę jedynie przed wznowianiem postępowania z urzędu na innej niż *propter errores* podstawie, nie zaś barierę przed wznowianiem postępowania *propter errores* na wniosek stron. Ten drugi zakaz wyrażony byłby przy z gruntu odmiennej stylizacji przepisu, np.: „W razie ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 postępowanie wznowia się **tylko z urzędu**...”. Z drugiej strony zważyć jednak należy, że w odróżnieniu od systematyki d.k.p.k. z 1969 r., w którym wszystkie podstawy wznowieniowe zostały określone w art. 474 § 1 i 2, zaś art. 476 § 1 i 2 poświęcony został wyłącznie kwestiom procedowania na wniosek stron lub z urzędu, w noweli styczniowej tę jedną podstawę wznowieniową, tj. *propter errores*, zamieszczono w przepisie traktującym właśnie o wznowieniu postępowania z urzędu. Wykładnia systemowa przemawia zatem za poglądem, iż w treści tego przepisu stworzono dodatkową podstawę wznowieniową, ale wyłącznie dla wznowiania postępowania *ex officio*. Przy sformułowaniu ostatecznego zapatrywania nie ułatwia zadania także i wykładnia historyczna, bowiem w uzasadnieniu tzw. prezydenckiego projektu zmian w k.p.k. figuruje zapis⁸: *Przewidziano też (zob. art. 542 w proponowanej redakcji) przywrócenie, znanego kodeksowi postępowania karnego z 1969 r., wznowienia postępowania z urzędu, gdy ujawnione zostanie jedno z uchybień stanowiących bezwzględną przyczynę odwoławczą, a więc wymienionych w art. 439 § 1*. Szkopuł tkwi jednak w tym, że bezsporne jest, iż na gruncie art. 474 § 2 d.k.p.k. wznowienie *propter errores* możliwe było zarówno na wniosek, jak i z urzędu, zaś w zacytowanym zdaniu brak jednoznacznego stwierdzenia, że autorzy projektu (byłby to zresztą tylko zamiar autorów projektu, nie zaś ustawodawcy) zmierzali do wyeliminowania możliwości wznowienia postępowania *propter errores* na wniosek i przywrócenia takiej możliwości jedynie w wypadku procedowania z urzędu. Po zarysowaniu istniejących wątpliwości opowiadam się jednak za tym ostatnim właśnie poglądem. Decyduje o tym argument dodatkowy, związany z treścią art. 523 § 1 *in principio* k.p.k. i z treścią przepisów dotyczących formalnych warunków dopuszczalności kasacji. Gdy w 1969 r. ustawodawca przyznawał stronie prawo złożenia wniosku o wznowienie *propter errores*, wznowienie postępowania było jedynym nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, pozostającym do dyspozycji samej strony, w którym

⁸ Zob. s. 26 maszynopisu uzasadnienia projektu ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego i niektórych innych ustaw.

mogła ona podnieść rażące błędy prawne postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem. Obecnie główną podstawę kasacyjną stanowią właśnie uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. Gdyby przyjąć, że dopuszczalne jest składanie przez stronę wniosku o wznowienie *propter errores*, w konsekwencji należałoby stwierdzić, że strona ma prawo wyboru, z którego z tych nadzwyczajnych środków zaskarżenia zamierza skorzystać, gdy zaskarża prawomocny wyrok sądu odwoławczego, zaś jako podstawę wskazuje bezwzględną przyczynę odwoławczą. Tego rodzaju założenie iluzorycznym czyniłoby cały system warunków formalnych, jakich winna dopełnić strona, aby jej skarga kasacyjna, odwołująca się do uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., uznana została za dopuszczalną. Przykładowo, strona nie miałaby żadnego interesu prawnego w uiszczeniu znacznie wyższej opłaty od kasacji, skoro to samo uchybienie mogłaby podnieść składając wymagający niższej opłaty wniosek o wznowienie⁹. Co jednak istotniejsze, nie miałoby żadnego znaczenia to, czy strona dochowała terminów określonych w art. 524 § 1 i 2 k.p.k. Ten ostatni wzgląd miałby szczególne, antygwarancyjne, oddziaływanie przy pozostawieniu takiego „prawa wyboru” nadzwyczajnego środka zaskarżenia także i oskarżycielowi, wnoszącemu ten środek na niekorzyść oskarżonego. Paradoksalnie bowiem nawet ograniczenie czasowe przewidziane w art. 542 § 5 k.p.k. odnieść należałoby jedynie do wznowienia postępowania z urzędu, ale już nie na wniosek. Na koniec wypada wreszcie zauważyć, że gdyby w wyniku zaniedbań strony nie doszło do zaskarżenia prawomocnego wyroku sądu odwoławczego pomimo tego, że wydany on został z obrazą prawa stanowiącą jedną z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, lub też gdy strona dostrzeże, że uchybieniem takim obarczone jest prawomocne postanowienie, nic nie stoi na przeszkodzie, aby złożyła ona wówczas co prawda nie formalny wniosek w przedmiocie wznowienia, ale wniosek w trybie art. 9 § 2 k.p.k. o dokonanie takiej czynności, którą organ może lub ma obowiązek podjąć z urzędu, a więc *in concreto* czynności polegającej na wznowieniu postępowania *propter errores*. Niejako „zmusi” to sąd do zbadania, czy istotnie nie zachodzi bezwzględna przyczyna uchylenia orzeczenia, ale ponieważ ewentualne orzeczenie podejmowane byłoby *ex officio*, zachowane zostałyby gwarancje przewidziane w treści art. 542 § 5 k.p.k.

Po drugie, wątpliwości wzbudza warunek przewidziany w art. 542 § 4 k.p.k. Wznowienie z przyczyn wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. nie może bowiem nastąpić, jeżeli były one uprzednio „**przedmiotem rozpoznania w trybie kasacji**”. Warunek ten jest, co oczywiste, spełniony, gdy sprawa przed skierowaniem jej na drogę wznowieniową w ogóle nie była przedmiotem rozpoznania w trybie kasacyjnym. Jasne jest też, że wówczas, gdy strona wskazała jako przyczynę kasacyjną uchybienie stanowiące jeden z bezwzględnych powodów odwoławczych, doszło zaś do oddale-

⁹ Por. § 1 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14 maja 2003 r. w sprawie wysokości opłaty od kasacji w sprawach karnych (Dz.U. Nr 97, poz. 886) oraz art. 15 ust. 1 pkt 9 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (jedn. tekst Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.).

nia kasacji, niedopuszczalne jest wznowienie z powołaniem się na ten powód, gdyż był on przedmiotem rozpoznania w trybie kasacji. Ten ostatni wniosek nie nasuwa zastrzeżeń nawet wówczas, gdy kasacja została oddalona jako oczywiście bezzasadna, a w konsekwencji Sąd Najwyższy odstąpił od sporządzenia pisemnego uzasadnienia orzeczenia na podstawie art. 535 § 2 zdanie 3 k.p.k. Jasne jest bowiem, że skoro określone uchybienie stanowiło przedmiot zarzutu kasacyjnego, tym samym musiało ono być przedmiotem rozpoznania w trybie kasacji. Idąc krok dalej stwierdzić też należy, że jeśli nawet w skardze kasacyjnej nie powoływano się na określoną okoliczność stanowiącą bezwzględną przyczynę odwoławczą, zaś akta sprawy wskazują, że stanowiła ona przedmiot rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym, wówczas obowiązuje zakaz określony w art. 542 § 4 k.p.k. Świadectwem owego rozpoznania mogą być stosowne fragmenty pisemnego uzasadnienia orzeczenia sądu kasacyjnego, z których wynika, że rozważał on problematykę określonej bezwzględnej przyczyny odwoławczej, ale *in concreto* uznał, że nie doszło do zaistnienia tego uchybienia. Co więcej, świadectwem może być w tym zakresie także i protokół rozprawy lub posiedzenia, w którym odnotowano np., że jedna ze stron poddała pod rozwagę sądu kasacyjnego kwestię zachodzenia określonej bezwzględnej podstawy odwoławczej albo też, że sąd z urzędu zobowiązał strony do ustosunkowania się do tego zagadnienia. Oddalenie skargi – czy to w trybie „zwykłym”, czy też jako „oczywiście bezzasadnej” – w opisanej wyżej konfiguracji procesowej świadczy bowiem jednoznacznie, że kwestia była jednakże przedmiotem rozpoznania w trybie kasacji. Kontrowersje budzić może zatem układ procesowy, w którym istnienia określonej bezwzględnej przyczyny odwoławczej co prawda nie sygnalizowano ani w skardze pisemnej, ani też w aktach sprawy nie występują świadectwa pisemne prowadzenia rozważań w tym zakresie, ale konieczność rozpoznania sprawy w trybie kasacji także i pod tym kątem wynika z treści art. 536 k.p.k. Rzecz bowiem w tym, że Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację co do zasady w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, jednakże m.in. w wypadkach określonych w art. 439 k.p.k. także w zakresie szerszym. Już na gruncie art. 473a § 1 d.k.p.k. z 1969 r. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 1996 r. (tj. po zastąpieniu instytucji rewizji nadzwyczajnej instytucją kasacji), który to przepis stanowił odpowiednik art. 536 k.p.k., zasadnie stwierdzano¹⁰: *Sąd kasacyjny jest obowiązany do rozpoznania sprawy w zakresie szerszym niż w granicach kasacji tylko i wyłącznie pod kątem istnienia uchybień wymienionych w art. 388 (odpowiednik art. 439 – S.Z.) k.p.k.*”. Przepis art. 536 k.p.k. również jest odczytywany w ten sposób, że sąd kasacyjny **zobowiązany jest do badania z urzędu**, czy oddalenie kasacji nie „podtrzyma” przypadkiem orzeczenia obarczonego jedną z bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia¹¹. Z całą siłą zagadnienie to akcento-

¹⁰ Zob. Z. Doda, J. Grajewski, A. Murzynowski, *Kasacja w postępowaniu karnym – Komentarz*, wyd. Biblioteka „Palestry”, Warszawa 1996, s. 67.

¹¹ Zob. np. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wydanie II rozszerzone i uzupełnione*, Kraków, s. 1220.

wane było po wejściu w życie noweli lipcowej do kodeksu postępowania karnego¹², gdy to na gruncie art. 535 § 2 k.p.k. stwierdzano, że uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną możliwe jest jedynie wówczas, gdy: (...) w sposób oczywisty, rzucający się w oczy (...) brak jest wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 439, ani też inne rażące naruszenia prawa zarzucone w skardze kasacyjnej (art. 536)¹³. Przed ujawnieniem ostatecznego stanowiska w analizowanej materii wypada powrócić do jednego z przykładów uznanych wyżej za nienasuwający wątpliwości. Skoro przyjmujemy, że wystarczającym świadectwem tego, iż kwestia określonej bezwzględnej przesłanki odwoławczej była „przedmiotem rozpoznania w trybie kasacji” jest fragment uzasadnienia lub protokołu, z którego wynika, że sąd kwestię tę rozważał, konsekwentnie powinniśmy przyjąć, że sąd ten rozważał kwestię, czy przypadkiem nie jest zobowiązany rozpoznać kasacji poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów pod kątem także i innych bezwzględnych przyczyn odwoławczych, tyle tylko, że niezachodzenie pozostałych uznał za tak bezdyskusyjne, że nie poświęcił im wzmianki (ma to, jak już wyżej zasygnalizowano szczególnie wydzźwięk przy oddalaniu kasacji jako „oczywiście bezzasadnej”). Konkludując, jeśli przyjmujemy założenie wyjściowe, że sąd kasacyjny poważnie podchodzi do swych obowiązków, a zatem, że realizując dyrektywy określone w art. 536 k.p.k. rozpoznaje kasację nie tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, ale także w zakresie szerszym, tj. pod kątem przesłanek określonych w art. 536 *in fine* k.p.k., wówczas powinniśmy przyjąć, że w każdym wypadku, gdy określona sprawa stanowiła przedmiot rozpoznania w trybie kasacji, tym samym przedmiotem rozpoznania było istnienie (lub brak) bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia. Nader pesymistyczne byłoby zaś przyjęcie innego założenia. Wypada jednak lojalnie zasygnalizować, że odmienne stanowisko zaprezentowane zostało w piśmiennictwie na gruncie art. 474 § 3 d.k.p.k. z 1969 r., gdy stwierdzono¹⁴: (...) rozpoznanie i w konsekwencji ustosunkowanie się rewizji nadzwyczajnej do podniesionego zarzutu dopuszczania się przez sądy uchybienia przewidzianego w art. 388 musi być niewątpliwe i jednoznaczne w swej treści. W takim bowiem tylko wypadku można przyjąć, że określone uchybienie było rzeczywiście przedmiotem rozpoznania w trybie rewizji nadzwyczajnej (w myśl oczywiście art. 474 § 3) i na tej podstawie oddalić złożony wniosek o wznowienie postępowania. Sądzę jednak, że warto, aby zapatrywanie to uległo przewartościowaniu na gruncie nowego kodeksu.

¹² Zob. ustawę z 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy, Dz.U. Nr 62, poz. 717.

¹³ Zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Suplement do tomu II*, Warszawa 2000, s. 137. Podobnie S. Zabłocki, *Nowela k.p.k. z 20 lipca 2000 r.*, Warszawa 2000, s. 281 oraz T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wydanie II rozszerzone i uzupełnione*, Kraków, s. 1217.

¹⁴ Zob. H. Kempisty (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, pod red. M. Mazura, Warszawa 1976, s. 749.